

Serdecznie przepraszamy Pt. Czytel-
ników za bardzo mały nakład naszej
gazety. Z każdym sprzedanym egzem-
plarzem tracimy 1.500 zł. A w przy-
padku 50 egz. - 75.000. Dodatkowa
działalność zarobkowa na którą li-
czyliśmy a mająca zrefundować stra-
ty, na razie nie przynosi zysków.

Mamy na uwadze fakt, iż sytuacja na-
sza może się zmienić wobec czego
nie wycofujemy produkcji, lecz mu-
simy ograniczyć nakład do 50 egz.

Prosimy o przekazywanie i udostę-
pnianie zdobytego egzemplarza swo-
im znajomym; a jednocześnie o wię-
kszą współpracę.

Czekamy na listy,
zdjęcia, informacje. GOK-tel. - 153
Kolegium Redakcyjne

INFORMUJEMY

Nareszcie coś widać.
Ruszyła budowa remizy strażackiej

W niedzielę (90.02.25) o godz. 11³⁰
w kościele parafialnym w Kąkolew-
nicy - spotkanie byłych żołnierzy
AK i BCH z dowództwem.
Drużyna piłki nożnej ze szkoły
w Kąkolewnicy zakwalifikowała się
do ćwierćfinałów wojewódzkich
rozgrywek szkół podstawowych w
w/w dyscyplinie. Natomiast dru-
żyna szachistów awansowała do
finału Wojewódzkich Igrzysk
Młodzieży Szkolnej.

Już kilka lat trwa remont młynu
w Jurkach.

W pierwszy wtorek marca (6.03)
odbędzie się akcja honorowego ..
krowodawstwa - od godz. 9⁰⁰ w
dawnej izbie porodowej.
Zapraszamy!



GRATULUJEMY

Naszej koleżance Bożenie Adamo-
wicz narodzin wspaniałego syna
Mateusza. Wyrazy uznania kieru-
jemy również pod adresem męża,
no bo bez niego ...

PRZYPOMINAMY
środa 28.02 - Popielec czyli
koniec zabaw i... post.
w przyszłym tygodniu imieniny
obchodzą: w środę - Roman,
w czwartek - Antoni, w piątek -
Helena. Wszystkiego najlepszego
od redakcji.

Gdzie jesteście KOMITECIE OBYWATELSKI ?

Wielu obywateli naszego kraju,
w tym również w naszej gminie
utożsamia się z obecnym Rządem
uznając go za swój i udziela
mu poparcia. Mimo jego koali-
cyjnego składu posiada on kie-
runek solidarnościowy. Zgodnie
z intencją większości Polaków
wszystkie zmiany zmierzające
do demokratyzacji życia roz-
poczęły się po zwyciężkach
czerwcowych wyborach staran-
nie przygotowanych przez Ko-
mitety Obywatelskie "Solidar-
ność". Nowy Rząd szybko des-
zreżył, że nie da się zrealizować
koniecznych przemian w
Warszawie, istnieje pilna po-
trzeba zmian osobowych na
szczeblach wojewódzkich i
gminnych. Planowane wstępnie
wyборы samorządowe na miesiąc
czerwiec lub listopad mają
być przeprowadzone na przeło-
mie kwietnia i maja. Zostało
więc bardzo mało czasu do do-
brego przygotowania tej tak
ważnej kampanii.
Nastąpiło już pierwsze czyta-

nie w Sejmie i Senacie pro-
jektów ustaw: o samorządzie
terytorialnym, o ordynacji wy-
borczej do organów gminy oraz
o pracownikach samorządowych,
to jednak niewielu obywateli
śledzi dogłębnie kształt pro-
ponowanych struktur.
Projekty ustaw zawierają szer-
zeg sformułowań, które dla nas
wszystkich uczących się demo-
kracji są często nowe. Można
tu wyliczyć takie pojęcia jak:
wójt, rada gminy, zarząd, praco-
wnicy komunalni, mienie komunal-
ne i inne. Jeśli dotychczas sta-
nąwszy w wielkim skupieniu moż-
na usłyszeć lub dostrzec w
naszym środowisku kto chce zo-
stać wójtem, to na pewno prawie
nikt dotychczas nie zastanawia
się nad sposobami finansowania
zadań, ich najbardziej sprawie-
dliwego rozwiązywania w kon-
tekście niewystarczających
środków finansowych a także
nad tym, że taka będzie nasza
gmina i miejscowość jaki wybie-
rzemy samorząd. Jeśli ordynacja
wyborcza przyjmie czteroletnią
kadencję to popełnione błędy
będą procentowały na niekorzyść
społeczeństwa aż przez cztery
lata. Nie jest tajemnicą, że do-

tychczasowe wybory do Rad Naro-
dowych aczkolwiek pod szyldem
"Frontu Jedności Narodu", a na-
stępnie "PRON-u" prowadziła admi-
nistracja. Innymi słowy dobiera-
ła ona skrętnie radnych - tych
którzy mieli potem tą administra-
cją kierować, kontrolować i egzek-
wować zadania. Efekty te pozost-
wiam bez komentarza. Obecnie rola
ta przypisana jest Komitetom Oby-
watelskim. Wydaje się jednakże, iż
nie można tegoż komitetu na te-
renie gminy odnaleźć, mimo że był
tak bardzo widoczny przed wybo-
rami i w dniu wyborów do Sejmu.
Wiesz niesie, że jest, że było ze-
branie, ba nawet wybory ale obser-
wowany z zewnątrz ma charakter
raczej "konspiracyjny" niż inspi-
racyjny. Czyżby Komitetowi Obywa-
telskiemu w tutejszej gminie nie
zależało na pozyskaniu wielu zwol-
enników i sympatyków nowego ła-
du? Czas nagli, Obywatele cier-
pliwie obserwuj zachodzące zmia-
ny i czekają na rychłą poprawę
codziennego życia, tu w tych miej-
scowościach gdzie mieszkają. Nie
zawsze wiedząc, że po wyborach będą
dwie władze: państwowa i samorzą-
dowa i że tą drugą po raz pierw-
szy będą mogli chyba w sposób
demokratyczny wybrać sami.

Kryzys jaki dotknął wszystkich w naszej gminie do Wygnanki jakby nie dotarł. Niedawno odbyła się impreza karnawałowa - coś w rodzaju "mini-balu". "Pomimo problemów i kłopotów bawić się trzeba aby o nich zapomnieć" - twierdzą uczestnicy tej imprezy. Coroczna choinka szkolna dla dzieci, po odprowadzeniu malców do domu przedziła się w choinkę dla dorosłych, która trwała do białego rana. W czasie obchodów 60-cio lecia OSP albo Dożynek Gminnych sami mieszkańcy przewyżczyli ogrom prac związanych z przygotowaniem tych imprez i dobrze się bawili. Do dzisiaj wielu gości jak i organizatorów mile wspomina wesoło spędzony czas.

Fisząc o sukcesach mieszkańców wsi, nie sposób pominąć roli kobiet. W Konkursie ogródków domowych pod hasłem "Więcej kwiatów, owoców i warzyw" gospodynie z Wygnanki zajęły I miejsce w województwie. Finał konkursu odbył się oczywiście w Wygnance - z wielką pompą wręczano nagrody, smakowano kulinarne specjalne przygotowane przez miejscowe gospodynie i podziwiano występy miejscowego zespołu śpiewaczek ludowych. Jak więc wiadać KGW w Wygnance "tańczy, śpiewa, recytuje - "ma ogródki" i gotuje...". Jakby tego nie było dosyć zimą zorganizowały sobie kurs kroju i szycia. Czy może je więc zaskoczyć kryzys?!

Jeśli sięgnąć pamięcią wstecz to oprócz tych sporadycznych imprez można przypomnieć sobie o jednoczesnej budowie dwu odcinków dróg - czynem społecznym oczywiście. Jeden do Berez, drugi do Międzyrzecza Podl. przez Rzeczycę.

Dlaczego dwie drogi naraz? To proste. Obie były bardzo potrzebne do połączenia Wygnanki z Międzyrzeczem. Mimo kłopotów i rozbieżności zdań zamierzony cel został osiągnięty. Nie wszyscy co prawda jednakowo ofiarowali swą pomoc zarówno finansową (a taka była konieczna) jak i fizyczną. Odmienne sytuacja zapanowała przy budowie sklepu. Nie było wyjątków. Nikt się nie wyłamywał - wszystkie niefachowe roboty zostały wykonane społecznie. Budynek wyrósł bardzo szybko. Nie mówię, że wszyscy w Wygnance są idealni i nie ma spornych spraw, kłótni i awantur - są jak wszędzie. Zresztą bez nich życie byłoby chyba nudne i monotonne. Wygnanka - taka mała wioska a tak dużo pomysłów i inicjatyw. Istnieje podobno przysłowie "Co głowa to rozum..."

Jakoś nie ma to odbicia w rzeczywistości. Bo wystarczy porównać tę małą wioskę do gminnej Kąkolewnicy... Dom Strażaka budowany od wielu lat nie rośnie lecz wrasta w ziemię. Program proponowany przez GOK nie cieszy się zbyt dużą popularnością. Nie wiem co jest tego przyczyną - powietrze czy woda (ze słynnego kąkolewnickiego wodociągu oczywiście). Jeżeli chodzi o sprawy społeczne to zauważam, że wszyscy są jacyś ospali i obojętni. Natomiast osobiste porażki i niepowodzenia ludzi cieszą się ogromną popularnością i pocztą tzw. pantoflową lub telefoniczną roznoszone są w piorunującym szybkim tempie. Tym żyje się z dnia na dzień, od plotki do plotki. Jak tu wytrzymać?! Jak tu żyć???

Do śmierci przygotowywał Leona Kota proboszcz Kąkolewnicy pod strażą carską w karczmie wówczas murowanej (dzisiaj w tym miejscu stoi remiza strażacka). Wyrok wykonano 2.08.1864 r. na szubienicy ustawionej przy drodze wiodącej do Żakowoli Starej koło domu Głowniaka Aleksandra. Prawdopodobnie po założeniu przez kata pętli na szyję powstańca stryczek urwał się. W myśl prawa zwyczajowego wykonanie wyroku winno być przerwane, a wyrok darowany. Jednak zastraszeni mieszkańcy wsi, którzy pod groźbą byli tu spędzeni nic o tym nie wiedzieli, a ponieważ nie wniesli protestu kat powtórnie założył stryczek i wyrok wykonano. Dzisiaj w tym miejscu stoi krzyż ogrodzony drewnianym płotkiem.

Tak zginął legendarny chłop-powstaniec, który oddał życie za wolność Ojczyzny, a z prochu jego i innych, którzy oddali swoje życie w powstaniu powstałi inni, by później walczyć o niepodległość. W walce o niepodległość także nie zabrakło mieszkańców naszej wsi i okolicy.

Dzisiaj należałoby przy tej okazji przypomnieć o kopcach, które zostały usypane przez społeczeństwo Żakowoli i Brzozowicy poświęcone pobytovi na tych ziemiach Legionów Polskich marszałka Józefa Piłsudskiego. Jednocześnie w dobie poszukiwania wzorów dla młodzieży warto by nim został chłop-powstaniec Leon Kot, który pozostawiwszy dom oddał swoją młodość i życie Ojczyźnie.

S.P

Listy do redakcji

Przygotowanie Komitetu Obywatelskiego do okresu przedwyborczego - go oraz wyborów jest b. ważne. Wielu ludzi, którym leży na sercu sprawa rozwoju gminy i wsi, chciałoby się włączyć i pomagać. Zebranie, które odbyło się 4 II 1990. zgromadziło niewielką ilość osób. Przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego powinno zależeć na tym aby zgromadzić jak najwięcej mądrych ludzi, aby stworzyć w pewnym sensie próg do nowej Polski. Proponuję aby ponownie zorganizowano zebranie i aby wiadomość o tym była szeroko rozreklamowana.

(znany redaktor)

CZYLI O TYCH CO "ROBIĄ" KULTURĘ.

W poprzednich numerach "DN" obiecywałem czytelnikom wrócić do problemów działalności kulturalnej w gminie. Do różnych aspektów tych problemów, a właściwie problemu, bo działalność k-o w dzisiejszych czasach to jeden wielki problem. Czyli będzie to "rzecz" o ludziach, którzy w kulturze pracują. Z problemami kadry do działalności kulturalnej większość gmin boryka się już od zarania swego istnienia. Nie ustrzegła się tego i nasza gmina. Inna sprawa, że my mamy dodatkowe dwa potężne problemy: baza lokalowa i możliwości finansowe. Myślę, że żaden z nich nie istnieje oddzielnie. Każdy z nich tzn. tych problemów determinuje pozostałe. Ale skupmy się (na razie tylko) na kadrze i problemach z nią związanych.

Z moich obserwacji wynika, że ok. połowa kadry to ludzie, którzy zdecydowali się działać w tej branży świadomie, wiedząc z grubsza co ich czeka. Ale druga połowa to ci, którzy są tu z przypadku, bo po prostu nie znalazło się nigdzie indziej wolne miejsce pracy o tak "luźnym" profilu i nie wymagające (czy na pewno???) fachowego przygotowania. Zastrzegam się - nie zamierzam podawać nazwisk ani nazw placówek, w których oni pracują. Chodzi mi tylko o zasygnalizowanie problemu. Wiem, że tacy pracownicy istnieją, mają się podobno dobrze i wierzą że będą trwać w tym do końca.

Z tego co wiem są to ludzie bez większych kwalifikacji do tej pracy. Muszę tu jednak dodać że wielu z nich "wciągnęło" się do tej roboty. No i fajnie - tak trzymać! Ale... W tej jak i w każdej innej branży zacznie się liczyć coraz bardziej (i to nie tylko przy podpisywaniu umowy o pracę) przygotowanie specjalistyczne do pracy w kulturze. Zaczyna to być widoczne nie tylko w placówkach terenowych ale i w "centrali" Formy działania bazujące tylko na włączeniu telewizora, radia, magnetofonu lub wideo z powodzeniem "realizują" już sami uczestnicy zajęć. W niektórych sprawach orientują się chyba lepiej niż ci, którzy powinni to prowadzić. Ci ostatni powinni to "mieć w jednym palcu". Ale cóż - "bossowie" od kultury wcale się tym nie przejmują. Chodzi mi zresztą o "bossów" nie tylko od kultury. Wystarczy im, że działacz(ka) ma niezłą prezencję, potrafi napisać wierszyk "na cześć" i "ku chwale"; zagrać na akordeonie (niekiedy nawet tak, że kury przez tydzień nie znoszą jaj od tej muzyki), żeby w poważnych gremiach wygłaszać peany na ich cześć, odwoływać się do ich poczucia estetycznego itd. itp. "Bossowie"!!! Czy naprawdę o to wam chodzi???

(cat).



Zaplątana w uśmiech
Marzeń moich nieuchwytna gwiazdo
Zapatrzona w pustkę
Zamyślona myślą niepoważną
Rozczarowań pełna
Miłym jesteś mi rozczarowaniem
Jak róża bez ciernia
Jak głos matki
Zabłądził twój statek
W lodowatych wodach
Zbudził mnie dzisiaj
Ciepły słońca promień
Pieścił jak warkocz
Kochanej dziewczyny
Wczoraj myślałem
Że w lodach utoną
Świt był nadzieją
Dzisiaj dalej płynę
I trzeba nam słońca
I rajskich ogrodów
Trzeba blasku gwiazd
Poświaty księżycy
Koztańczonych wiosen
Złotej szaty lasu
Trzeba nam miłości
Nie ma na to czasu

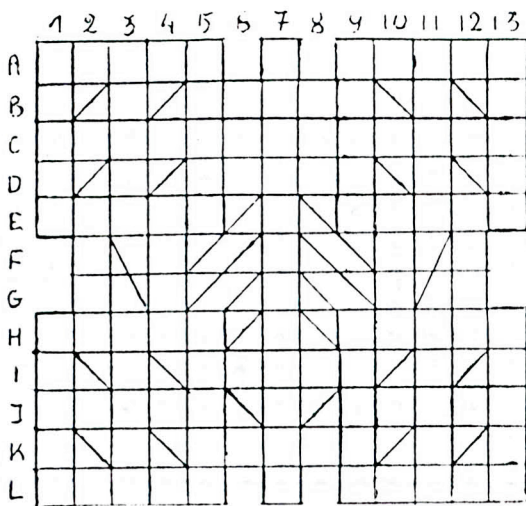
Kiwi

GOK - Z A P R A S Z A
na

Bezpłatny cykl filmów religijnych
każdy wtorek godz.18

§. Ostatnio o naszej miejscowości stało się dość głośno za sprawą artykułów zamieszczonych w "Sztandarze Ludu" dotyczących zbrodni w lesie Baran. Ale by o tym mówić potrzebny był aż pan Stanisław Jadczyk.

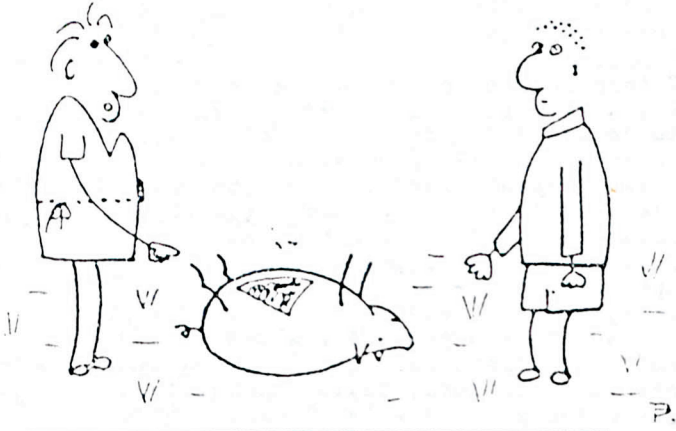
KRZYZOWKA ZAKA



Hionowo: 1-A) Narząd zmysłu, 3-A) stolica Senegal lub meta wielkiego rajdu
 5-A) popularny w starożytności motyw dekoracyjny w formie stylizowanych liści rośliny, 7-A) zabiegi stosowane przy uprawie roli i roślin w celu uzyskania jak największej plonów, 9-A) negatywny stan psychiczny organizmu, 11-A) pasiasty ssak, 13-A) duże zdjęcie, 2-E) piśma o charakterze urzędowym, 10-E) uczeń szkoły wojskowej, 4-E) miasto w Iranie lub aromat do ciast, 12-E) główna część starożytnej świątyni greckiej, 1-H) miasto w Dolnej Austrii (Kotlina Wiedeńska) słynne z licznych uzdrowisk i domu Mozarta, 3-H) na przykład odrobkowa, 5-H) pierwotniak o zmiennym kształcie ciała, pasożyt przenoszący choroby, 9-H) stan podobny do niepełnego snu, może być wywołany przez hipnozę, 11-H) przyprawa korzenna o silnym zapachu i smaku, używana do ciast, piwa, likieru, 13-H) słynny tancerz argentyński.
 opracował: Paweł Nowicki kl.VII

roziomo: A-1) Piaszczyste wzniesienie, usypane przez wiatr, A-9) wzór pracy bez celu (nie dającej efektu), B-5) małżonek kury, C-1) żona Mieszka I, C-9) urządzenie mechaniczne, działające w większym lub mniejszym stopniu samoczynnie, przeznaczone do wykonywania pracy za człowieka, D-5) w mitologii greckiej córka Tantalosa, zamieniona przez Zeusa w skałę (anagram słowa IEBE), E-1) jednostka masy stosowana w odniesieniu do kamieni szlachetnych, E-9) na przykład filmowy H-1) statek wodny bez własnego napędu przeznaczony do przewozu towarów, H-9) dynamiczny taniec popularny pod koniec lat sześćdziesiątych, I-5) organizacja dla ludzi uzależnionych, prowadzona przez Marka Kotańskiego J-1) najwybitniejszy z poetów włoskich, twórca "Boskiej Komedii", J-9) imię męskie, K-5) rodzaj wędliny z wieprzowiny, L-1) jezioro we wsch. Afryce L-9) gra rekreacyjna.

PORADNIK WETERYNARYJNY



NA PODSTAWIE WYNIKÓW SEKCJI, BEZ WAHANIA MOGĘ STWIERDZIĆ, ŻE PAŃSKA ŚWINIA PADEŁA NA BOK!

Profilaktyka w wychowie prosiąt.

Choroby wychowu prosiąt stanowią duży problem w hodowli. Ma z nimi do czynienia wielu rolników, a upadki i zachorowania odbijają się na ich spokojnym śnie i kieszni. Można ich w dużej mierze uniknąć stosując odpowiednią profilaktykę. Kłopoty rozpoczynają się już w momencie urodzin - każde prosię rodzi się z dużym niedoborem żelaza, co powoduje anemię. Niedobór żelaza znacznie powiększa się wraz ze wzrostem prosięcia i osiąga swój szczyt w okresie dwóch-trzech tygodni. Anemia powoduje zwiększoną podatność zachorowania - prosięta są ospałe, słabo ssą, pojawiają się biegunki i choroby skóry. Aby zapobiec tym schorzeniom należy podać prosiętom w 2-3 dniu preparat żelazowy FERRODEX, który zabezpieczy je na okres 2-4 tygodni. Drugą dawkę podać należy w okresie ok. 3 tygodni - najlepiej jeśli to będzie SUIFERROVIT lub SUIFERRIN, preparaty te oprócz żelaza zawierają jeszcze wiele cennych składników mineralnych, witamin, a także przeciwciała.

Innym trudnym momentem wychowu jest okres odsadzenia prosiąt. Okres ten cechuje duża liczba zachorowań i upadków, spowodowanych przede wszystkim nagłymi zmianami żywieniowymi, które powodują schorzenia w postaci ciężkich zapaleń żołądka i jelit. Aby takich niespodzianek uniknąć, należy prosięta powoli i systematycznie przyzwyczajać do "dorosłego" żywienia a przy odsadzeniu stosować dietę. Ryzyko choroby i upadku znacznie zmniejszymy profilaktycznie podając surowicę SUIFORIN na kilka dni przed terminem odsadzenia. Podsumowując, muszą przeprowadzić także rachunek strat i zysków. Jakże mogą być straty, każdy to wie, zwłaszcza przy obecnej cenie prosiąt, a zyski to zmniejszenie zachorowań i upadków, a także wzrost tempa przyrostu nawet o 20%. Lepiej więc wydać "trochę grosza" na profilaktykę niż później na leczenie lub mieć kontakt z BAKUTIL-em.

- Jeszcze raz przypominać terminy:
- 2-3 dni - FERRODEX
 - ok. 3 tyg - SUIFERROVIT, SUIFERRIN
 - przed odsadzeniem - SUIFORIN.

lek.wet. Andrzej Nowak